

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w sprawie **M. B.**

skazanego z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 kwietnia 2016 r.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 września 2015 r., sygn. akt II AKa [...]

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt XVI K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 roku, sygn. akt V K [...], Sąd Okręgowy w K. uznał oskarżonego M. B. za winnego przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na mocy art. 156 § 3 k.k. skazał go na karę 8 lat pozbawienia wolności.

Od tego wyroku obrońca wniosła apelację, po rozpoznaniu której Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 25 września 2015 roku, o sygn. II AKa [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w podstawie skazania w miejsce art. 64 § 2 k.k. wprowadził art. 64 § 1 k.k., w pozostałym zaś zakresie utrzymał go w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu II instancji kasację wywiodła obrońca, formułując w niej, w oparciu o art. 523 § 1 k.p.k., zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny prawa materialnego i procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 25 k.k., a z ostrożności procesowej art. 29 k.k., poprzez ich niezastosowanie,
2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie zarzutów dotyczących rażącej niewspółmierności orzeczonej przez sąd I instancji kary.

Obrońca wniosła o zmianę wyroku poprzez orzeczenie kary 5 lat pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Taka jej ocena pozwoliła rozpoznać ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przystępując do oceny podniesionych w kasacji zarzutów należy przypomnieć, iż - zgodnie z treścią art. 536 k.p.k. - sąd kasacyjny rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Wskazane w tym przepisie odstępstwa od tej reguły w niniejszej sprawie nie zaistniały. Oznacza to, że przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie mogły być tylko te zarzuty, które sformułowano w kasacji obrońcy skazanego.

Czyniąc je należało stwierdzić:

1. Całkowicie chybiony jest zarzut błędnego niezastosowania przepisów art. 25 lub 29 k.k. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że zarzut ten winien być skierowany przeciwko rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego, a nie wyrokowi Sądu Apelacyjnego (będącym przedmiotem kasacji – art. 519 k.p.k.), tymczasem apelacja obrońcy takiego zarzutu nie zawierała, ograniczając się do zarzutu rażącej surowości kary. W tym stanie sprawy skarżąca mogła w kasacji tego rodzaju zarzuty podnosić w odniesieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego, ale wyłącznie pod warunkiem równoczesnego wskazania tych przepisów, którym Sąd ten uchybił nie rozważając z urzędu kwestii będących materią pierwszego zarzutu

kasacji. Zaniechanie tego powoduje, że zarzut ten jako adresowany do wyroku sądu pierwszej instancji jest bezzasadny i to w stopniu oczywistym.

Niezależnie od tego podnieść wypada, że w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd Okręgowy (i zaaprobowanym przez Sąd Apelacyjny) brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że skazany działał w warunkach obrony koniecznej (bądź też mógł pozostawać w uzasadnionym błędzie co do działania w takich warunkach) przed naruszeniem przez pokrzywdzonego – co sugeruje obrońca w kasacji – miru domowego w mieszkaniu skazanego. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika by pokrzywdzony siłą wtargnął do mieszkania skazanego, ani by wbrew woli skazanego próbował w nim pozostać po tym, jak skazany odmówił udziału w kradzieży (Sąd Okręgowy trafnie nie dał wiary wersji przedstawionej przez skazanego w końcowej fazie postępowania, sprzecznej z jego wcześniejszymi wyjaśnieniami). Ze strony pokrzywdzonego nie nastąpił więc żaden zamach na mir domowy skazanego, co wyklucza – co do zasady – w ogóle rozważania na temat zaistnienia sytuacji kontratypowej. Na marginesie tylko trzeba dodać, że tego rodzaju tezy obrońca stawiał w toku postępowania i zostały one poddane krytycznej ocenie Sądu Apelacyjnego (s. 4 uzasadnienia wyroku SA).

Pomijając te uwagi nie sposób też nie odnotować, że tego rodzaju zarzut jest w istocie próbą podważenia trafności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy i aprobowanych przez Sąd Apelacyjny. Świadczy o tym to, iż został sformułowany wbrew ich treści. Stąd też nie można w ogóle uznać, że faktycznie stanowi on zarzut obrazy prawa materialnego. Tego rodzaju uchybienie można bowiem podnosić wtedy, gdy aprobuje się poczynione przez sąd ustalenia faktyczne, będące podstawą zaskarżanego wyroku. Skoro *in concreto* skarżąca tego w istocie nie czyni to należy też potraktować ten zarzut jako – niedopuszczalny w kasacji (art. 523 § 1 k.p.k.) – zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Próbuje bowiem tym zarzutem skarżąca podważyć same ustalenia faktyczne, nie zaś sposób ich dokonania.

2. Oczywiście bezzasadny jest również drugi zarzut kasacji, tj. nierzetelnego rozważenia zarzutów apelacji dotyczących wymiaru kary. Na s. 4 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego szczegółowo rozważono

argumentację przedstawioną w apelacji obrońcy i podano dlaczego nie mogła ona być podstawą uwzględnienia apelacji. Rozważania Sądu Apelacyjnego są wyczerpujące i szczegółowe, poparte rzeczową analizą i merytorycznie trafne. Brak podstaw do stwierdzenia, że kontrola odwoławcza – w zakresie tego zarzutu apelacji obrońcy - nie odpowiadała standardom art. 433 § 2 lub art. 457 § 3 k.p.k. Tym bardziej jest to przekonanie słuszne w sytuacji w której skarżąca w kasacji w istocie nie przedstawiła żadnych takich argumentów, które by je mogły podważyć. Poprzestała bowiem, bądź to na ogólnikowych dowolnych stwierdzeniach całkowicie abstrahujących od wnikliwych rozważań Sądu Apelacyjnego dotyczących zasadności orzeczonej wobec skazanego kary, bądź też na ocenach, które nie uwzględniały tych elementów strony przedmiotowej czynu skazanego mających oczywisty wpływ na wymiar orzeczonej wobec niego kary, słusznie przez sądy dostrzeżonych (por. np. stwierdzenia biegłego z zakresu medycyny sądowej o tym, że trudno mu było znaleźć takie okolice ciała pokrzywdzonego, gdzie nie było obrażeń, a skazany wręcz pastwił się nad swoją ofiarą – k. 481 v).

3. Sformułowany w kasacji wniosek jest sprzeczny z treścią art. 537 § 1 i § 2 k.p.k., który to przepis określa rodzaje orzeczeń, które mogą być wydawane w postępowaniu kasacyjnym. Nie ma wśród nich takiego, o którego orzeczenie skarżąca w kasacji (także) wnioskuje. Sąd kasacyjny – rozpoznając kasację, będącą wszak nadzwyczajnym środkiem odwoławczym przysługującym od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego – nie może „zmienić zaskarżonego nią wyroku” i orzec łagodniejszej kary, może jedynie oddalić kasację, albo zaskarżone orzeczenie uchylić w całości lub w części.

Zważywszy na sytuację majątkową skazanego – mocą art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. – należało zwolnić go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

